

(Il Tempo - A.Austini). Przynajmniej dwie korekty w kadrze, jedna, jeśli to możliwe, do wtorku, aby móc jej użyć w play-off Ligi Mistrzów z Porto, kolejna (lub kolejne) do końca mercato. Roma czuje się już stać na wysokości zadania przed pierwszymi oficjalnymi wyzwaniem, ale Spallettiemu przydałby się prawy obrońca i dodatkowy pomocnik.

Sabatini koncentruje swoje wysiłki na tym pierwszym, utrzymując otwartymi, jak zawsze, negocjacje przy wielu stołach. W ostatnich dniach zwiększył pracę nad transakcją z Manquillo. Atletico Madryt jest otwarte na wypożyczenie reprezentanta Hiszpanii U21, który gra na prawej stronie obrony, ale może też na drugim skrzydle. Rocznik 1994, po pozytywnym dopiero co zakończonym sezonie w Marsylii, Colchoneros wyceniają go na ponad 10 mln euro, ale w tym samym czasie dają do zrozumienia, że Simeone nie będzie na niego stawiał: Manquillo ma zamknięte miejsce przez Juanfrana i nowo przybyłego Vrsaljko. Hiszpanie są zatem gotowi puścić ponownie chłopaka na wypożyczenie, ustalając cenę przymusowego wykupu. Sabatini myśli, nie tracąc z oczu innych celów: dyrektor sportowy zasięga cały czas informacji o Pavardzie, 20-latkę z Lille i jego koledze Corchii. Podoba się też Holender Janmaat, który z chęcią opuściłby Newcastle, aby grać z zespołem Giallorossich w Lidze Mistrzów. Bardzo dobre relacje między klubami (Yanga-Mbiwa i Doumbia to ostatnie transakcje) mogą sprzyjać porozumieniu, ale koszt karty, ponad 10 mln euro, może być przeszkodą. Kolejną możliwą opcją jest doświadczony Debuchy, na wylocie z Arsenalu.

Strategie w środku pola zależą, jak zawsze, od Paredesa. Argentyńczyk zostanie co najmniej na pierwsze mecze sezonu, ale Roma ustaliła jego cenę: jeśli ktoś przedstawi ofertę 20 mln euro, otrzyma pomocnika. Po Spallettim sytuację wyjaśnił też Baldissoni: *"Paredes jest graczem pozyskanym dwa i pół roku temu, dokonywane wybory są właściwe. Pozyskaliśmy go, gdyż uważamy, że jest świetnym graczem. Pojawiły się sygnały zainteresowania, ale jest graczem Romy. Mercato jest dyktowane wyborami, w oparciu o okazje i codzienną pracę można podjąć odpowiednie inicjatywy, dopóki okno transferowe jest otwarte. Tyczy się to wszystkich graczy, nie tylko Paredesa, którego jednak nie mamy zamiaru sprzedawać. Wiecie doskonale, że nie jest jedynym graczem, który podoba się wielu zespołom w Europie".* Kolejnymi, dla przykładu, są Nainggolan i Manolas, którzy zostaną z podwyżką zarobków. Przyszłość Paredesa zależy od ofert: te najwyższe wpłynęły do Trigorii z Leicester i Zenitu. Milan się wycofał, a Juve nie jest nadal przekonane. Jeśli Leo będzie musiał odejść, numerem jeden Sabatiniego pozostaje Diawara, choć Napoli się nie poddaje. Kolejnym graczem środka pola na wylocie jest Vainqueur, wraz z Torosidisem. Sadiqiem interesują się Bologna i Crotone, D'Urso podpisał umowę z Latina, Capradossi kieruje się do Ceseny.

Autor: abruzzo